

Sygn. akt III AUa 1002/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)

del. SSO Barbara Kempa

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2019 r. w Ł.

**sprawy S. W. prowadzącego Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe (...) w Z.**

**przy udziale S. B., P. K., M. K.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.**

**o wysokość składek na ubezpieczenia społeczne**

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim**

**z dnia 6 czerwca 2018 r. sygn. akt V U 872/17**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz S. W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt: III AUa 1002/18**

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 14 czerwca 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. ustalił podstawę wymiaru składek pracowników u płatnika składek PPUH (...) S. W.:

1. S. B., za miesiące:

- od września 2013 roku do listopada 2013 roku: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe - na kwotę po 1.898,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne - na kwotę 1.637,79 zł;

2. M. K. za miesiące:

- wrzesień 2014 roku: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe na kwotę 479,82 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 414,03 zł,

- październik 2014 roku: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe na kwotę 673 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 701,55 zł.,

- za wrzesień 2014 roku: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe na kwotę 536,26 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 462,74 zł,

- od listopada 2014 roku do grudnia 2014 roku: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe na kwotę po 1.788,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 1.534,24 zł,

- od stycznia 2015 roku do kwietnia 2015 roku: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe na kwotę po 1.848,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 1.594,64 zł;

### 3. P. K. za miesiące:

- maj 2015 roku: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe na kwotę 1.323,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 1.141,62 zł,

- od czerwca 2015 roku do grudnia 2015 roku: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe na kwotę 1.848,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 1.594,64 zł,

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy powołał się na przepisy art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wskazując, że w okresie od stycznia 2013 roku do grudnia 2015 roku płatnik składek wypłacał zatrudnionym pracownikom fizycznym – magazynierom, kierowcom oraz sprzątaczkom przychód w postaci ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej w wysokości 98 złotych brutto miesięcznie. Ekwiwalent ten był wypłacany w stałej, miesięcznej wysokości i - zdaniem organu - bez względu na wysokość poniesionych przez pracowników faktycznych kosztów prania odzieży. Wobec powyższego, organ rentowy uznał, że pracodawca w rzeczywistości wypłacał ryczałt pieniężny, który nie jest wyłączony z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, co oznacza, że od tak ustalonego dodatkowego przychodu należy naliczyć składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Od powyższych decyzji odwołał się płatnik składek S. W., zarzucając zaskarżonym decyzjom:

#### 1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) § 2 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w związku z art. 6, art. 12, art. 17 oraz art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawną odmową uznania spornego świadczenia za wyłączone z podstawy oskładkowania oraz błędne przyjęcie, że płatnik składek wypłacał ryczałt kosztów prania odzieży w sytuacji, gdy płatnik składek działał zgodnie z prawem i wypłacał ekwiwalent za pranie odzieży roboczej, który to ekwiwalent podlega wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy,

b) art. 18 ust. 1 w zw. z art. 21 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że płatnik składek nieprawidłowo obliczył podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, co doprowadziło do ich zaniżenia, podczas gdy odwołujący dokonywał rozliczeń zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa;

#### 2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 7 i art. 8 k.p.a. w zw. z art. 77 k.p.a., poprzez nierozpoznanie sprawy przez organ rentowy w sposób wyczerpujący i wszechstronny oraz brak należytego rozważenia stanu faktycznego i całokształtu okoliczności sprawy, co spowodowało niewyjaśnienie wszystkich okoliczności,

b) art. 80 k.p.a., poprzez brak prawidłowej oceny poszczególnych okoliczności na podstawie całego materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania błędnej decyzji,

c) art. 107 § 3 k.p.a., poprzez brak jasnego i zrozumiałego wyjaśnienia przesłanek, jakimi kierował się organ rentowy przy wydawaniu zaskarżonych decyzji.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty, płatnik składek wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji, poprzez stwierdzenie, że S. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo -Handlowe (...), faktycznie wypłacał ekwiwalent za pranie odzieży roboczej, a w konsekwencji tego dokonał prawidłowego wyliczenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne S. B., M. K. i P. K..

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z dnia 5 października 2017 roku, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim połączył sprawy z powyższych odwołań do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt: V U 872/17

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim:

1. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 14 czerwca 2017 roku Nr (...) w ten sposób, że stwierdził, iż ekwiwalent za pranie odzieży roboczej wypłacony K. B. przez płatnika składek S. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPUH (...) w Z., w kwotach po 98 złotych miesięcznie, w okresie od września 2013 roku do listopada 2013 roku, nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne;

2. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 14 czerwca 2017 roku Nr (...) w ten sposób, że stwierdził, iż ekwiwalent za pranie odzieży roboczej wypłacony M. K. przez płatnika składek S. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPUH (...) w Z., w kwotach po 98 złotych miesięcznie, w okresie od września 2014 roku do kwietnia 2015 roku oraz od listopada 2014 roku, nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne;

3. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 14 czerwca 2017 roku Nr (...) w ten sposób, że stwierdził, iż ekwiwalent za pranie odzieży roboczej wypłacony P. K. przez płatnika składek S. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPUH (...) w Z., w kwotach po 98 złotych miesięcznie, w okresie od maja 2015 roku do grudnia 2015 roku, nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Ponadto, Sąd Okręgowy zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz wnioskodawcy S. W. kwotę 540,00 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

***Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego:***

Przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej przez S. W. jest handel materiałami budowlanymi i sanitarnymi. Płatnik składek jest właścicielem hurtowni w B. i marketu w Z., w których sprzedaje kleje, wapno, zaprawę oraz cement. W okresie od 13 lutego 2017 roku do 8 marca 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę prawidłowości i rzetelności obliczania przez płatnika S. W. składek na ubezpieczenia społeczne za okres od stycznia 2013 roku do grudnia 2015 roku, w wyniku której wydał zaskarżone w sprawie decyzje. Poprzednia tożsama kontrola przeprowadzona została przez ZUS w 2012 roku. W dniu 15 marca 2012 roku organ rentowy sporządził protokół kontroli prawidłowości i rzetelności obliczania przez płatnika składek na ubezpieczenia społeczne za okres od stycznia 2009 roku do grudnia 2011 roku, w której nie zakwestionował wówczas sposobu ustalania przez płatnika składek wysokości ekwiwalentu pieniężnego za pranie odzieży roboczej.

W okresie od stycznia 2013 roku do grudnia 2015 roku S. W. zatrudniał poniżej 20 pracowników, m.in. na stanowiskach: magazynierów, kierowców i sprzątaczek, którym zapewniał odzież ochronną w postaci: bluz, spodni, butów, fartuchów oraz rękawic. Pracownicy użytkujący odzież ochronną prali ją samodzielnie. Ze względu na liczbę

zatrudnionych pracowników, w przedsiębiorstwie (...) nie obowiązywał regulamin wynagrodzeń. Warunkiem wypłaty ekwiwalentu za pranie odzieży było przydzielenie pracownikowi ubrań roboczych, przy czym w razie nieobecności pracownika w pracy trwającej cały miesiąc, ekwiwalent był potrącany, zaś w przypadku, gdy nieobecność pracownika wynosiła mniej niż miesiąc, ekwiwalent nie był potrącany, lecz zmniejszany proporcjonalnie.

Kwota ekwiwalentu za pranie odzieży została ustalona przez księgową zatrudnioną u płatnika składek, na podstawie cen prania odzieży roboczej, obowiązujących w pralni chemicznej w B., która przyjęła, że odzież jest prana cztery razy w miesiącu, co ustanowiło kwotę w wysokości 98 złotych, w tym pranie bluzy roboczej wynosi 10,25 zł., pranie spodni – 14,25 zł., zaś fartucha – 24,50 zł. Pracodawca sprawdzał czystość odzieży roboczej.

S. B. oraz M. K. byli zatrudnieni u płatnika składek na stanowisku kierowca – magazynier, zajmowali się załadunkiem i wyładunkiem towaru, dlatego też ich odzież często ulegała zabrudzeniu. P. K. był zatrudniony jako magazynier. Ubezpieczeni od pracodawcy otrzymywali bluzy i spodnie robocze oraz buty robocze. Wskazani wyżej pracownicy prali brudną odzież, co najmniej raz w tygodniu, przy czym przed przydzieleniem odzieży roboczej, byli informowani o konieczności jej prania. Nie zgłaszali zastrzeżeń w zakresie nałożonego na nich obowiązku, ani do wysokości przyznanego ekwiwalentu. Pracownicy nie składali pracodawcy indywidualnych oświadczeń o wysokości poniesionych kosztów prania, nie dokumentowali kwoty wydatków poniesionych w związku z praniem odzieży roboczej, pracodawca nie wymagał, żeby oddawali odzież do prania do profesjonalnej pralni, ubrania prali we własnych domach lub u rodziny, używając własnych detergentów, wykorzystując własną energię elektryczną i wodę.

Płatnik składek wypłacał P. K., M. K. i S. B. kwoty w wysokości 98 złotych brutto miesięcznie, tytułem ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołania od zaskarżonych decyzji za zasadne.

Sąd I instancji wskazał, że istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy wpłacane pracownikom płatnika składek kwoty tytułem ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej, określone w stałej wysokości po 98 złotych miesięcznie, stanowią podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonych. ZUS podnosił, że w podstawie wymiaru składek na wymienione ubezpieczenia nie uwzględnia się ekwiwalentów pieniężnych za pranie odzieży roboczej, przydzielonej zgodnie z przepisami Kodeksu pracy, wówczas, gdy są one wypłacane w wysokości odzwierciedlającej koszty prania faktycznie poniesione przez pracownika. Zdaniem organu rentowego, brak jest natomiast podstaw do wyłączenia z podstawy wymiaru składek kwoty zryczałtowanej. Poglądu organu rentowego nie zaaprobował płatnik składek, który wyraził przekonanie, że istotne znaczenie ma cel wypłat, mających rekompensować ponoszone przez pracowników koszty prania odzieży roboczej.

Sąd Okręgowy przywołał brzmienie:

- art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych, wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12;

- art. 20 ust. 1 ww. ustawy, w myśl którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i ubezpieczenia rentowe, zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3;

- art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, na podstawie którego do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3, 11, i 35, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Ponadto powołał § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, zgodnie z którym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, osiągniany przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz § 2. Podstawy wymiaru składek nie stanowią natomiast, m.in. następujące przychody: wartość świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz ekwiwalenty za te świadczenia wypłacane zgodnie z przepisami wydanymi przez Radę Ministrów lub właściwego ministra, a także ekwiwalenty pieniężne za pranie odzieży roboczej, używanie odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego oraz wartość otrzymanych przez pracowników bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do otrzymania na ich podstawie napojów bezalkoholowych, posiłków oraz artykułów spożywczych, w przypadku gdy pracodawca, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, nie ma możliwości wydania pracownikom posiłków i napojów bezalkoholowych (§ 2 ust. 1 pkt 6 ww. rozporządzenia).

Sąd I instancji stwierdził także, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy znaczenie mają przepisy statuowane w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 roku – Kodeks pracy, a mianowicie art. 237<sup>9</sup> § 1 – 3 k.p. Zgodnie z ww. przepisami: pracodawca nie może dopuścić pracownika do pracy bez środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, przewidzianych do stosowania na danym stanowisku pracy (§ 1); pracodawca jest obowiązany zapewnić, aby stosowane środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze posiadały właściwości ochronne i użytkowe oraz zapewnić odpowiednio ich pranie, konserwację, naprawę odpylanie i odkażanie (§ 2); jeżeli pracodawca nie może zapewnić prania odzieży roboczej, czynności te mogą być wykonywane przez pracownika, pod warunkiem wypłacenia ekwiwalentu pieniężnego w wysokości kosztów poniesionych przez pracownika (§ 3). Jednocześnie przepis art. 237<sup>7</sup> § 1 k.p. stanowi, że pracodawca jest obowiązany dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie odzież i obuwie robocze, spełniające wymagania określone w Polskich Normach: jeżeli odzież własna pracownika może ulec zniszczeniu lub znacznemu zabrudzeniu; albo ze względu na wymagania technologiczne, sanitarne lub bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż płatnik składek przydzielał pracownikom odzież roboczą i nie zapewnił im prania tej odzieży. Powierzał wykonanie tych czynności pracownikom i w związku z tym wypłacał im ekwiwalent za pranie przydzielonej odzieży. Sąd Okręgowy stwierdził, że przydzielanie odzieży roboczej pracownikom skarżącego, w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, uznać należy nie tylko za udowodnione, ale w świetle przepisów Kodeksu pracy, także konieczne, uwzględniając rodzaj prowadzonej przez wnioskodawcę działalności gospodarczej. Odzież przydzielana była pracownikom zatrudnionym na stanowiskach: kierowców, magazynierów oraz sprzątaczek, a więc na stanowiskach pracy, gdzie odzież własna pracownika mogła ulec zniszczeniu lub znacznemu zabrudzeniu. Za pranie tejże odzieży ustalono dla każdego pracownika zwrot kosztów w kwocie 98 złotych miesięcznie, przy czym kwota ta nie była kwestionowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w roku 2012, kiedy to organ rentowy również kontrolował prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne. Przedmiotem kontroli zakończonej wydaniem zaskarżonych decyzji był wprawdzie inny okres, jednakże zasadne jest twierdzenie, że K. L. – księgowa w przedsiębiorstwie płatnika składek, mogła uważać ustalone kwoty za prawidłowe także w kolejnych latach, skoro organ rentowy nie przedstawił w tym zakresie żadnych zastrzeżeń.

Sąd I instancji dalej wskazał, że kwoty ekwiwalentu wypłacane pracownikom, jak wynika z zeznań ww. świadka, ustalone zostały na podstawie kosztów prania odzieży, ustalonej przez świadka w pralni w B., a jednocześnie niesporne jest, że pracownicy, w tym ubezpieczeni w niniejszej sprawie, nie przedstawiali pracodawcy rachunków za pranie odzieży w pralni, albowiem prali odzież we własnym zakresie. Nie oznacza to jednak, że wypłaconych pracownikom kwot nie można uznać za ekwiwalent tylko dlatego, że zostały one ustalone w stałej wysokości. Kwota ekwiwalentu za pranie w wysokości 98 zł miesięcznie, skalkulowana przez pracodawcę, nie była bowiem wygórowana, adekwatna do warunków rynkowych, przy uwzględnieniu częstotliwości prania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy nie twierdził, iż pracownicy nie prali odzieży roboczej, twierdził natomiast, że zwolnienie ekwiwalentu z oskładkowania dotyczyć może wyłącznie kwoty pieniężnej odpowiadającej wartości kosztów poniesionych przez pracownika za pranie odzieży roboczej, a uwzględniającej przewidywaną liczbę prań w miesiącu, średnie zużycie wody, energii elektrycznej, środków czystości. Jeśli zaś pracodawca wypłaca pracownikom za pranie odzieży służbowej świadczenie pieniężne w stałej, zryczałtowanej wysokości, bez żadnego związku z poniesionymi przez nich kosztami z tego tytułu, nazywając go ekwiwalentem, to takie świadczenie, zdaniem ZUS, podlega składkom. Sąd Okręgowy nie podzielił powyższego stanowiska, ponieważ ustalona przez pracodawcę kwota w pełni odzwierciedla wydatki poniesione przez każdego z ubezpieczonych w sprawie na pranie odzieży. Jak zeznali ubezpieczeni: P. K. i M. K., prali oni odzież roboczą, co najmniej raz w tygodniu, gdyż musieli utrzymywać swe ubrania w czystości, a niestety często ulegały one zabrudzeniu. Tym samym, przyznanie miesięcznej należności w kwocie 98 zł, biorąc pod uwagę wydatki w postaci nabycia energii elektrycznej, wody oraz środków piorących, ale i nakładu pracy ubezpieczonych, nie były wygórowane.

Sąd I instancji zauważył ponadto, że ustawodawca nie sprecyzował, czy koszty prania obejmują tylko koszty rzeczowe, czy także wartość pracy pracownika, który sam pierze odzież roboczą. Za w pełni zasadne należy więc uznać uwzględnienie w kosztach wartości pracy pracownika, który sam pierze odzież roboczą (por. G. M., Kodeks Pracy. Komentarz. L. N., 2005 rok). Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, ustalając wysokość ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej, nie jest możliwe dokładne ustalenie jego wysokości, w związku z czym należy poprzestać jedynie na przybliżonym ustaleniu kosztów w oparciu o zdrowy rozsądek i doświadczenie życiowe. Trudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, w której pracodawca każdorazowo sprawdza stopień zabrudzenia odzieży, kwalifikując ją do prania ze wskazaniem jego intensywności (rodzaj programu piorącego w pralce), a od tego zależy ilość zużytej energii przez pralkę oraz środków piorących. Trudno jest też wskazać sposób, w jaki pracownik miałby wykazać (udowodnić pracodawcy) ilość zużytej energii oraz detergentów, jak również kosztów amortyzacji używanego sprzętu oraz nakładu swojej pracy. Dlatego też, uznać należy, iż możliwym jest, aby ekwiwalent ustalany był w stałej, niewygórowanej kwocie. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 marca 2015 roku, w sprawie III AUa 533/14, w którym wskazał, że przyjęta w regulaminie pracy wysokość ekwiwalentu pieniężnego za pranie odzieży roboczej, ustalona w oparciu o ceny rynkowe obowiązujące w pralniach świadczących usługi w regionie, podlega wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i rentowe na podstawie § 2 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Tak ustalony ekwiwalent odpowiada kosztom obciążającym pracowników z tytułu prania odzieży i nie zachodzi konieczność dokumentowania poniesionych przez nich wydatków z tego tytułu.

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że ryczałt za pranie odzieży roboczej może być podważany tylko wtedy, gdy sposób istotny odbiega od potencjalnych kosztów. W przedmiotowej zaś sprawie ekwiwalent ten nie był wygórowany i stanowił realną, racjonalnie uzasadnioną rekompensatę kosztów prania.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje. O kosztach postępowania, Sąd orzekł jak w punkcie 4 sentencji wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku ( Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm. ).

**Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy.** Jego pełnomocnik zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, a mianowicie przyjęcie, że kwoty ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej, wypłacone pracownikom, ustalone zostały na podstawie kosztów prania odzieży roboczej w pralni, podczas gdy płatnik składek ustalił w pralni chemicznej jedynie cennik usługi prania bluzy roboczej i spodni roboczych, natomiast nie ustalał w pralni chemicznej, jaka jest cena prania fartucha roboczego;

b) art 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną i niezgodną z zasadami prawidłowego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie i uznanie, że:

- kwota ekwiwalentu w pełni odzwierciedlała wydatki poniesione przez każdego z ubezpieczonych na pranie odzieży, podczas gdy kwota ekwiwalentu nie stanowiła równowartości faktycznie poniesionych przez pracowników kosztów, uzależnionych od konkretnego stanowiska pracy (magazynierzy, kierowcy, sprzątaczkę) w powiązaniu z charakterem pracy, zakresem wykonywanych obowiązków i ilością prań w trakcie miesiąca, była wypłacona w stałej, jednakowej kwocie dla każdego pracownika, natomiast inna jest faktyczna kwota prania bluzy oraz spodni roboczych na stanowisku kierowcy, inna na stanowisku magazyniera (gdzie ubranie o wiele częściej i intensywniej się brudziło), inna zaś fartucha roboczego, nadto inna była ilość prań odzieży roboczej dokonywana przez każdego z ubezpieczonych, w zależności od zabrudzeń, inne było zużycie i koszty energii elektrycznej, wody, środków piorących, czasu oraz pracy własnej pracownika;

- kwota spornego ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, ponieważ pracownicy musieli pracować odzieżą roboczą, która ulegała znacznemu zabrudzeniu, z uwagi na charakter i rodzaj świadczonej pracy i estetyka odzieży była przedmiotem kontroli ze strony płatnika składek, a skoro pracownicy prali odzież, to ponosili koszty tego prania, a jednocześnie kwota ekwiwalentu w pełni odzwierciedla wydatki poniesione przez każdego z ubezpieczonych na pranie odzieży, którą to czynność realizowano często, podczas gdy podstawy wymiaru składek nie stanowią ekwiwalenty pieniężne za pranie odzieży roboczej w wysokości odzwierciedlającej równowartość faktycznie poniesionych przez pracownika kosztów prania takiej odzieży, natomiast płatnik składek wypłacał pracownikom ekwiwalent za pranie odzieży w stałej kwocie, która nie odzwierciedlała faktycznych kosztów prania każdego ubezpieczonego;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) § 2 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w zw. z art. 237<sup>9</sup> § 3 k.p., poprzez ich błędną wykładnię i stwierdzenie, że podstawę wymiaru składek stanowi ryczałt za pranie odzieży roboczej ustalony w sposób istotnie odbiegający od potencjalnych kosztów, podczas gdy ww. przepisy w sposób jasny stanowią o tym, że podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne nie stanowi ekwiwalent pieniężny za pranie odzieży w wysokości kosztów poniesionych przez pracownika;

- art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznym, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz § 2 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe i art. 237<sup>9</sup> § 3 k.p., poprzez błędne przyjęcie, że sporne kwoty, jako ekwiwalent za pranie odzieży, nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, podczas gdy płatnik składek w rzeczywistości wypłacał ryczałt pieniężny, który nie jest wyłączony z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, ponieważ „ekwiwalent za pranie odzieży” był wypłacany pracownikom w stałej miesięcznej wysokości, bez względu na wysokość poniesionych przez nich kosztów.

Wskazując na powyższe, organ rentowy wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

S. W. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie, z jednoczesnym zasądzeniem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie, prawidłowo zastosował także przepisy prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, zauważyć należy, że Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadka K. L. ustalił, iż to świadek, jako księgowa, określiła kwotę ekwiwalentu za pranie odzieży, mając na względzie częstotliwość prania oraz ceny prania odzieży roboczej, obowiązujące w pralni chemicznej w B.. Mianowicie przyjęła, że „odzież jest prana cztery razy w miesiącu, co stanowiło kwotę w wysokości 98 złotych, w tym pranie bluzy roboczej wynosi 10,25 zł, pranie spodni – 14,25 zł, zaś fartucha – 24,50 zł”. Te ustalenia jasno wynikają z zeznań K. L., która na rozprawie w dniu 19 marca 2018 r. podała, iż w pralni chemicznej nie było ceny za pranie fartucha i w związku z tym „podciągnięto to pod zestaw odzieży roboczej”. Tym samym, nie ma racji pełnomocnik ZUS, że pracodawca nie ustalał w pralni chemicznej, jaka jest cena prania fartucha roboczego.

Nie ma także racji pełnomocnik organu rentowego, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, w części obejmującej ustalenia faktyczne, wskazał, iż kwota ekwiwalentu odzwierciedlała wydatki poniesione przez każdego z ubezpieczonych na pranie odzieży roboczej. W tym zakresie Sąd I instancji ustalił bowiem, że ubezpieczeni otrzymywali od pracodawcy odzież roboczą, ponieważ ich odzież często ulegała zabrudzeniu, że odzież tę prali co najmniej raz w tygodniu oraz że nie składali pracodawcy indywidualnych oświadczeń o wysokości poniesionych kosztów prania, nie dokumentowali kwoty wydatków poniesionych w związku z praniem odzieży roboczej, a ubrania prali we własnych domach lub u rodziny, używając własnych detergentów, wykorzystując własną energię elektryczną i wodę. Natomiast zarzut dotyczący tego, że Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął, iż kwota spornego ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, to już kwestia stosowania przepisów prawa materialnego, a nie ustaleń faktycznych.

Nie ulega kwestii, że wysokość składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne jest uzależniona od wysokości przychodu pracownika, co jasno wynika z treści art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778) oraz z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1510).

Chodzi tutaj o przychód w rozumieniu art. 10 ust. 1 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1509). Mianowicie, zgodnie z tymi przepisami, źródłem przychodu jest, m.in. stosunek pracy, a za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.

Jednakże pewne świadczenia, będące przychodem pracownika, nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, jako podlegające wyłączeniu na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 1949). I tak, zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 6 ww. rozporządzenia, nie stanowią podstawy wymiaru składek: wartość świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz ekwiwalenty za te świadczenia wypłacane zgodnie z przepisami wydanymi przez Radę Ministrów lub właściwego ministra, a także ekwiwalenty pieniężne za pranie odzieży roboczej, używanie odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego oraz wartość otrzymanych przez pracowników bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do otrzymania na ich podstawie napojów bezalkoholowych, posiłków oraz artykułów spożywczych, w przypadku gdy pracodawca, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, nie ma możliwości wydania pracownikom posiłków i napojów bezalkoholowych.



Ma rację Sąd Okręgowy, że z ww. unormowanie należy interpretować, mając na uwadze przepisy Kodeksu pracy, dotyczące przydzielania pracownikom odzieży roboczej oraz wypłacania ekwiwalentu za pranie tej odzieży, w szczególności art. 237<sup>9</sup> § 3 k.p., który stanowi, że jeżeli pracodawca nie może zapewnić prania odzieży roboczej, czynności te mogą być wykonywane przez pracownika, pod warunkiem wypłacenia ekwiwalentu pieniężnego w wysokości kosztów poniesionych przez pracownika.

Nie ma wątpliwości, że w świetle art. 237<sup>9</sup> § 1- 3 k.p., pracodawca obowiązany był dostarczać ubezpieczonym odzież roboczą, ponieważ pracowali oni na stanowiskach, na których ich własna odzież mogłaby ulec znacznemu zabrudzeniu. Ponadto, nie ma wątpliwości, że pracodawca nie zapewniał prania przydzielonej ubezpieczonym odzieży, a zatem obowiązany był wypłacać im ekwiwalent za to pranie. Ekwiwalent ów miał charakter pieniężny i miał rekompensować pracownikom koszty poniesione z tego tytułu. Jednocześnie zaś pracodawca, ustalając dla ubezpieczonych wysokość ekwiwalentu, uwzględnił cennik prania w pralni chemicznej, przyjmując również określoną częstotliwość prania.

Sąd Okręgowy uznał, że takie ustalenie wysokości ekwiwalentu, nie narusza art. 237<sup>9</sup> § 3 k.p. i stąd kwoty wypłacone z tego tytułu są przychodem, ale wyłączonym z obowiązku objęcia składkami na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. ZUS twierdzi zaś, że aby uznać wypłacone kwoty za ekwiwalent, należy obliczyć nakład pracy poczyniony na pranie przez ubezpieczonych oraz aktualne koszty energii, wody, środków piorących, itp. Tylko wówczas byłby to rzeczywisty koszt poniesiony na pranie przez pracownika. Jeśli zaś pracownikowi wypłacany jest inna kwota, w szczególności stała, nie jest to ekwiwalent.

Należy zauważyć, że w art. 237<sup>9</sup> § 3 k.p. nie określono metody ustalania wartości ekwiwalentu za pranie ubrań, ani nie wyłączono ryczałtowego sposobu dokonywania rozliczeń, pozostawiając tę kwestię stronom stosunku pracy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2017 roku, w sprawie

II UK 198/16, jeżeli ustawodawca (...), to uwzględnia, że ekwiwalent i ryczałt nie mają w języku prawnym jednoznacznej treści; że równa wartość jest cechą pojęciową tylko ekwiwalentu rozumianego jako „równowartość”, a ekwiwalent oznacza nie tylko równowartość, lecz także równoważnik, odpowiednik, przy czym odpowiedni i równoważny, to współmierny, pozostający w równowadze, ale niekoniecznie równy. Sąd Najwyższy zauważył także, że wypłata na rzecz pracownika, nazwana ekwiwalentem, powinna być traktowana jako ekwiwalent, ponieważ w innym wypadku należałoby poszukiwać dowodów potwierdzających poniesienie określonych wydatków przez każdego pracownika, przedstawienie rachunków za domowe środki piorące, proporcjonalnie do stopnia ich wykorzystania w praniu odzieży roboczej, wydzielenia z rachunku za wodę i energię elektryczną zużycia przypadającego na pranie odzieży roboczej lub amortyzację pralki, suszarki i żelazka, i to byłoby następnie przedmiotem kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Taki sposób ustalania i rozliczania poniesionych kosztów jest możliwy, jednak koszt administrowania systemem pieczołowitej rejestracji poniesionych wydatków, prowadziłyby do podważenia ekonomicznej zasadności dokonywania zwrotu kosztów prania odzieży roboczej. Nie jest więc wykluczona inna metoda dokonywania rozliczeń kosztów prania odzieży roboczej, to jest ustalenie stałej kwoty, która ma odpowiadać kosztom ponoszonym przez pracownika, czyli kwoty ryczałtowej. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, tak ustalona kwota nie jest pojęciem konkurencyjnym względem ekwiwalentu. Ryczałt jest ekwiwalentny, jeżeli wypłacona kwota jest odpowiednia do wysokości poniesionych kosztów, a więc wtedy, gdy jej wysokość została określona w stałej kwocie, jeżeli jej wyliczenie uwzględnia rzeczywistą częstotliwość ponoszenia wydatków i mieści się w niewielkiej rozpiętości cen rynkowych. Ustalone w taki sposób świadczenie również nie będzie podlegało włączeniu do podstawy wymiaru składki, która w konsekwencji nie posłuży do obliczenia wysokości świadczenia emerytalnego i rentowych. Tym samym, Sąd Najwyższy stwierdził, że ustalenie, iż kwota wypłacana przez pracodawcę, jako ekwiwalent, nie jest dokładnie równa poniesionym kosztom, uwzględnia zarówno sytuację, w której jest wyższa aniżeli koszt rzeczywisty, oraz jest od tego kosztu niższa i pracownik mógłby żądać pokrycia poniesionego wydatku w całości. Żaden z tych przypadków nie ma wpływu na ocenę świadczenia kompensującego poniesiony przez pracownika koszt prania odzieży roboczej z perspektywy ubezpieczeń społecznych, ponieważ zachowany jest cel i istota umieszczenia tych wypłat w katalogu wyłączeń, przewidzianych w § 2 ust. 1 rozporządzenia. Nie istnieje zatem uzasadnienie do włączenia takiego

świadczenia do podstawy wymiaru składki, która w konsekwencji nie posłuży do obliczenia wysokości świadczenia emerytalnego i rentowych. Sąd Apelacyjny w całości podziela powyższą interpretację, dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Ubezpieczeni mieli przydzielaną odzież roboczą i było to obowiązkiem ich pracodawcy, skoro zajmowali stanowiska pracy, na których ich własna odzież ulegałaby znacznemu zabrudzeniu. Nie można przy tym uznać, że odzież jednego pracownika, jak to podnosi apelujący, brudziła się mniej niż innego. Ponadto, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, ubezpieczeni prali odzież co najmniej raz w tygodniu. A zatem częstotliwość prania cztery razy w miesiącu była minimalną. Zważywszy więc na rodzaj przydzielonej odzieży, którą prali ubezpieczeni oraz częstotliwość prania, ustalenie stałej kwoty ekwiwalentu nie oznacza, że był to przychód, który nie korzysta z wyłączenia na podstawie § 2 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe

Z tych też względów, apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., przy uwzględnieniu okoliczności, że w sprawie zaskarżeniu podlegały jednorodnjowe decyzje organu rentowego.